

## **Nieszczęśliwe systemy Cowidowy i Dominikański** **Dominikanie niczym bogowie inżynierowie to nieszczęście w zarządzaniu**

### **Inżynierowie technokraci chcą wyprodukować Miliardy lat**

*Miliardy lat kontra szczeRNA*

**Chronić ludzki system immunologiczny, a nie poddawać eksperymentom**

*Dylematy zarządzania zhierarchizowanymi korporacjami*

**Czy społeczeństwo oparte o rynek musi się zdegenerować?**

*Zagadnienie samoregulacji we wszystkich skalach i jak coś nie jest tym czymś*

*W zdrowym ciele chory duch?*

*Czy można zbudować państwo bez opozycji?*

**Czy ktoś nie chce się legalnie nakraść? <sup>1</sup>**

**1) O potrzebie przyjęcia w zarządzaniu założenia istnienia A i nie-A. Czy Kościół to nie Kościół? <sup>2</sup>**

Gwałty na ołtarzu u Dominikanów są fragmentem jakiejś pandemii – a pandemię można zablokować w 3 dni. Pandemię można całkowicie zablokować w ciągu kilku dni, ale rząd nie chce zablokować pandemii. Dowodzi tego empirycznie (demonstrując natychmiastowe wyzdrowienie chorych) profesor Andrzej Frydrychowski, który ma 49 lat praktyki w Akademii Medycznej w Gdańsku. <sup>3</sup> Jego teorię i praktykę (demonstracyjną na zasadzie czystego empiryzmu) uznaje cały legion najwybitniejszych lekarzy z Włoch, laborantów z Anglii, ekspertów od wirusów z Francji, pracownicy wojskowych laboratoriów z USA i najwybitniejsi naukowcy z całego świata. Prof. Frydrychowski demonstruje naocznie natychmiastową skuteczność swojej terapii na bazie wit. C, DMSO i perhydrolu; empirycznie wykazuje wyleczenie najtrudniejszych przypadków w 3 dni. Jej wadą jest znikoma cena i brak skutków ubocznych. Cytuję <sup>4</sup>: „Prof. Frydrychowski nieskutecznie oferuje pomoc Panu Prezydentowi i Panu Premierowi. Niestety nikt z nich nie chce skorzystać z pomocy naukowca, który podpira swoją terapię licznymi badaniami naukowymi.”

W świetle oficjalnych danych z IV 2021

(<https://www.rmfm24.pl/raporty/raport-koronawirus-z-chin/polska/news-resort-przedstawia-zatrwarzajace-statystyki-na-covid-19-zmarl,nId,5145594>) śmiertelność u medyków – najbardziej narażonych na śmierć, ponieważ oni mają kontakt z zakażonymi – wynosi 338 zmarłych/99489 zakażonych=0,34% i ta liczba stanowi kres górny. (W całej populacji powinno być mniej, np. 0,17%, jeśli populacja spotyka się z zakażonymi dwa razy rzadziej niż medycy; a może 0,017 %, jeśli ludzie spotykają się 20 razy rzadziej niż medycy). Według oficjalnych danych jest ...  $54165/2387511 = 2,27\%$ . Z tego wynika, że lekarze dopisują przynajmniej 7 razy więcej chorych na

1 Rozszerzona o 400 % wersja analizy pt. „Dylematy zarządzania zhierarchizowanymi korporacjami”, [www.experientia.wroclaw.pl](http://www.experientia.wroclaw.pl), marzec 2021

2 Analiza na podstawie informacji na stronie „Więzi”, 27 III 2021. Artykuł Pauliny Guzik.

3 <https://polskagada.pl/pandemia-moze-skonczyz-sie-w-ciagu-kilku-dni/>

4 <https://polskagada.pl/pandemia-moze-skonczyz-sie-w-ciagu-kilku-dni/>

Covid-19, a może dwadzieścia razy więcej i jeszcze więcej. Służba zdrowia chce pozostawać w zgodzie z rządowym paradygmatem: jest pandemia. Z tych liczb wynika, że jej nie ma. Ale jest. Jest źle, ale nie wolno o tym mówić. Będziemy tak zarządzać, aby ukryć wadę zarządzania – wadę od lutego 2020 – nieleczenia chorych i zakażonych na Covid-19.<sup>5</sup> A w *Zakonie tak, aby ukryć wadę – od wielu lat – tego nie wiadomo czego, a co ma wykryć Komisja Terlikowskiego*.

Widzę związek między obu szaleństwami. To są dwie szalone pandemie. Dwa analogiczne systemy, które różnią się tylko skalą. Nie wiemy czy to dostrzeże *Komisja Terlikowskiego*.

Niniejsza analiza powstała w marcu 2021, zanim 30 III 2021 powstała <sup>6</sup> „komisja, której celem jest opisanie działania br. Pawła M., reakcji i zaniedbań władz Prowincji oraz mechanizmów, jakie w tej sprawie [gwałtów] zadziałały.” „Komisja sformułuje sugestie i zalecenia, które pomogą uniknąć podobnego zła w przyszłości. Misja stworzenia Komisji została powierzona panu dr. Tomaszowi P. Terlikowskiemu”, „od lat zajmującemu się tematem wykorzystania osób nieletnich w Kościele katolickim.” W jej składzie: prof. Michał Królikowski, ks. dr Michał Wiczorek (Sąd Metropolitalny w Częstochowie); dr Bogdan Stelmach (seksuolog, zajmujący się ofiarami i sprawcami przestępstw seksualnych); Wioletta Konopa-Stelmach, dr Sabina Zalewska – pedagog, dr Sebastian Duda – teolog, specjalista od kwestii o. Marie-Dominique Phillipe’a; o. Jakub Kołacz SJ.” Generał Zakonu Kaznodziejskiego zdecyduje o konsekwencjach dla winnych błędów i zaniedbań.<sup>7</sup>

Dominikanin o. Paweł M. wypowiadał po sto razy dziennie „Bóg”, „Duch Święty” i gwałcił młode kobiety, a te, no właśnie. Po latach ze łzami w oczach opowiadają studentki, która nocowały u Dominikanów.

Mietek H. (dane anonimowane w stylizacji tej wypowiedzi, r. 2000):

„Ojciec Paweł zaproponował modlitwę wspólną z dziewczętami. Na początku przebiegało wedle zwykłego schematu. Po chwili o. Paweł M. kazał mi uklęknąć pośrodku modlitewnego kręgu. Słyszałem „modlitwę językami” i frazę „Przyjdź Duchu Święty”. W pewnym momencie jedna ze studentek podbiegła i uderzyła mnie w twarz. Wrzeszczała: „Ty sk....nu, po coś tu przylazł?!” Inne studentki okładały mnie pięściami po plecach, po bokach, wykrzykując słowa modlitw na przemian z wulgaryzmami. Tłukły mnie jak popadło i policzkowały. Byłem kompletnie zdezorientowany. Nie wiedziałem co robić i popadłem w bezruch. Oddać razy? Krzyczeć? Spojrzałem na o. Pawła. Stał w z boku, w kącie. Kobiety dalej mnie biły. Gdy seans się skończył, nie byłem w stanie wydusić słowa. Byłem rozbity, pewien, że doszło do czegoś bardzo dla mnie dewastującego.”

Przypomina to jak w Polsce szybko przybyło zawodników w zjeżdżaniu (casus v-premier Emilewicz), w przeciąganiu liny i innych dyscyplinach sportowych w czasie lockdownów. Tutaj to te kobiety byłyby tymi zawodnikami, a nie ten student (ten byłby oponentem).

5 Z oficjalnych danych wynika, że po szczepieniu (I-III 2021) najzdrowszej (przebadanej najlepiej) grupy medyków śmiertelność zarażonych (medyków) wzrosła dwukrotnie – z 0,17% do 0,34%.

6 Klasztor dominikanów w Jarosławiu prosi pokrzywdzonych o kontakt. Wrocławscy dominikanie (III 2021) przepraszają za „wydarzenia” w klasztorze. „Zwracamy się do was z ogromnym bólem i wstydem. Stajemy przed wami w prawdzie, która mimo upływu lat coraz wyraźniej odsłania swoje przerażające oblicze”. Ojciec Paweł M. w duszpasterstwie pod pretekstem wypędzania duchów dopuścił się przemocy psychicznej, fizycznej oraz seksualnej. Ofiarami zakonnika były studentki; [www.planeta.pl/Kronika-policyjna/Zakonnik-gwalcil-studentki.-Twierdzil-ze-wypedza-zlego-ducha](http://www.planeta.pl/Kronika-policyjna/Zakonnik-gwalcil-studentki.-Twierdzil-ze-wypedza-zlego-ducha)

7 [komisjaPM@dominikanie.pl](mailto:komisjaPM@dominikanie.pl) ; +48 536 004 188 , +48 536 004 148. „Kontakty będą aktywne od 6 kwietnia 2021.”

Owi zawodnicy (jesień 2020, zima 2020/2021) mogli bez problemu trenować na basenie, w zjeżdżanie ze stoczków, a nawet w siłowniach, klubach fitness i ośrodkach sportowych, pomimo rządowego zakazu. Dzieci v-premier od małego to – zdaniem v-premier – bywalcy klubów i miłośnicy sportu, więc zjeżdżały. Tak się tłumaczyła v-premier.

Studentki zatem podpisały cyrograf, regulamin, tak jak ci sportowcy lub wychowawcy dzieci (jak v-premier Jadwiga Emilewicz), którzy zdecydowali się łamać prawo. Chodziło nie o zjeżdżanie z górki, ale o rujnowanie gospodarki przez Emilewicz, a jeszcze głębiej o to czy ona udaje, że nie wie iż chodzi o pandemię jako rodzaj broni administracyjnej do zwalczania narodu. Oczywiście mutacje koronawirusa sprawiają, że szczepionki nie są żadnym sposobem walki z zarazą. I oczywistym naruszeniem etyki są miliony zapewnień rządu i mediów, żeby czekać rok na szczereRNA, że wyszczepienie ludności to panaceum na SARS-CoV-2. To reklamowane wszędzie „wyszczepianie” (termin polityków) nie jest żadną gwarancją bezpieczeństwa.

Lockdowny. – Ludzie się bronią jak tylko mogą. Zgodnie z regulaminem, przystąpić do związku przeciągania liny może ten, kto opłaca roczną składkę 25 zł (dzieci v-premier nie opłacały tej składki <sup>8</sup>) oraz przejść test sprawnościowy, którego termin może jednak zostać wyznaczony później niż termin pierwszego treningu. Po spełnieniu warunków dana osoba staje się w pełni legalnym zawodnikiem kadry narodowej i nawet powinna korzystać z siłowni czy basenu. Lege artis.

Tu chodzi o ten moment jakby podpisania zgody przez studentki na bicie, policzkowanie, wrzeszczenie, na cały ten mobbing, na udział w komedii. Tak jak uczestniczą ci wszyscy w komedii Covid-19, pomimo posiadania informacji od marca 2021, że

- 1) dr Bodnar leczy bez problemu amantadyną zakażenia koronawirusem i że
- 2) szczepienia nie są potrzebne, obarczone ryzykiem, ani nawet maseczki nic nie dają (co zresztą potwierdził min. zdr. Szumowski, profesor <sup>9</sup>).

Jeżeli w TV Polsat wyświetlono cały obszerny komunikat (III 2021) i wszyscy już poznali zbędność szczepionek i maseczek oraz sfalsyfikowanie tez rządu znanych od lutego 2020, to zgłaszając się na szczepienia uczestniczą dobrowolnie w maskaradzie, w pewnej komedii, zwanej covidianctwem, kowidianctwem.

Młody dominkanin do red. Dudy o o. Pawle M.:

„Wiesz, tam we Wrocławiu doszło do seksu rytualnego. On też z jakimiś dziewczynami do Chin się wybrał i tam chyba były podobne akcje. Nawet Gulbinowicz interweniował, bo się zgłosili do niego rodzice ludzi z tego duszpasterstwa. Te kobiety były dorosłe, ale mimo wszystko Zięba musiał interweniować.” Zamarłem – odpowiedział.

---

8 Wszystkie te małostkowe egoistyczne występki odbywają się w polu ukrywania redukcji PKB do 10-14 %. Polacy przytłoczeni biedą uważają, że winę ponosi Jarosław Kaczyński – wicepremier do spraw bezpieczeństwa dostaje ok. 60 % głosów nieufności. J. Kaczyński nie chce rozpoznać możliwości 80-90 % poparcia, czyli ujawnienia prawdy, ponieważ od r. 1989 brakuje w Polsce teorii lustracji (moralności społecznej), rządów kapitału, a więc prawdy. Wiadomosci/Polityka/Ranking-zaufania.-Rafal-Trzaskowski-i-Andrzej-Duda

9 Szumowski wypowiedział dwa zdania, że „trzeba nosić maseczki, bo zapobiegają pandemii” i że „nie trzeba nosić maseczek, bo one nic nie zapobiegają, nic nie dają”. W ten sposób pokazał, że prawda nie jest dla niego istotna; świadomie uznał, że prawda nie ma znaczenia, tymczasem doktor ślubuje, że będzie służył poszukiwaniom prawdy. W całym okresie od lutego 2020 chodzi o wyeksponowanie fikcyjnego systemu i tej fikcji ulegają jednostki. Tkwi tu hipoteza wyjaśniająca Obiekt Zjawiskowy o. Pawła Malińskiego.

A obserwacje zachowań studentek nie budziły podejrzeń o. M. Zięby i ewentualnie innych? Tu zjawia się kwestia chęci (w sensie umiejętności) oceniania systemu i kwestia tego, co budziło podejrzenia. Decyzje rządu z 16 XI 2015 budziły podejrzenia o. M. Zięby (współ z co najmniej kilkunastoma biskupami kontra ok. 4), zresztą kraj z za małej wody stawiał sobie za wzór i nazywał to pojednaniem, podobała się mu ta ideologia krytykowania polskości, rzekomego polskiego nacjonalizmu, którym to mianem nazywał patriotyzm – wedle ogólnych zasad ideologii, którą rozwijała gazeta od r. 1989. Te zasady mu odpowiadały. Lustrację z r. 2006 i 2007 oceniał negatywnie. Zmianę władzy z r. 2007 oceniał pozytywnie, a wypowiedź L. Kaczyńskiego „Społeczeństwo oparte o rynek musi się zdegenerować” traktował jako próbę budowy niedemokratycznego państwa prawa, ładu konstytucyjnego, trójpodziału władz itd. Nikt, z wyjątkiem wtajemniczonych Dominikanów i Biskupów, nie wie, czy był za 500+, in vitro, ochroną matek w ciąży, skoro miliony przeznaczył na uhonorowanie zwolenniczki odmiennego zdania niż ... biskupi. Ojciec dominikanina M. Zięby żył w stałym codziennym konflikcie z żoną Jadwigą, która zajmowała się przyimkami. Przypomina to relację pewnej doktorantki Doroty (to jakby ojciec o. M. Zięby), która zajmowała się przyimkami. Miała ona promotorkę X (jakby Jadwigę), która zajmowała się przyimkami, ale o dziwo X nie rozumiała nic a nic z doktoratu Doroty. Ani jednej strony. Faktycznym promotorem tego doktoratu powinien być Y z SW, z koła K. Morawieckiego, ale ponieważ w Polsce trwa niewyobrażalna walka o awanse (na awanse wpływa liczba promotorstw, a promotorstwa i recenzje są przez rady zazdrośnie strzeżone i rozdawane wyłącznie znajomym <sup>10</sup>, są dobrem reglamentowanym przez te rady) to promotorką (w systemie przemocy, to chyba oczywiste) została przyimkowa X. X była członkiem takiej rady, a Y nie. W końcu to Y musiał wytłumaczyć radzie, o co chodzi w doktoracie Doroty o przyimkach, ponieważ przyimkowa X tego nie była w stanie dokonać, a w efekcie nikt z członków rady nie rozumiał nic a nic z doktoratu Doroty. Dorota i X zajmowali się przyimkami, powstało jakby „małżeństwo”. Przyimkową relację Dorota – X cechował nieustanny konflikt; X dyrygowała całym „małżeństwem” (układem Dorota – X), czyli całym otoczeniem (zawodowym rzecz jasna, na radzie wydziału) Doroty, chociaż dzięki Dorocie (doktoratowi Doroty) przyimkowa X zyskała podstawy ekonomiczne (zrobiła karierę zawodową). O co tu chodzi? – Małżeństwo rodziców o. M. Zięby było ośrodkiem stałego prawie niewyjaśnialnego charakterologicznego napięcia i całe to napięcie, wynikające z różnicy charakterów, najbardziej spłynęło na o. M. Ziębę, a najmniej na córki, które często przychodziły do ojca.

Zjawia się w tym przypadku (o. P. M.) – aż takich ekscesów, wręcz przestępstw <sup>11</sup> – dziwna teza, że Kościół to nie Kościół. Ktoś ma inną propozycję, to niech ją poda. Po tej linii idzie obrona Dominikanów, o. Paweł M. to nie Kościół. Owszem, duchowny, a może nawet nie duchowny. A i nie-A. <sup>12</sup>

Pewna grupa kobiet, gdyby już coś interpretować, powiada tak: 1. „Cierpią wykorzystywane kobiety”.

2. Cierpią studenci wypychani do seminarium i kto im teraz pomaga? Co teraz będzie z tymi, którzy wstąpili pod wpływem zaczarowania przez o. P. M.?

3. Cierpią tacy jak pani Anna, którzy nadal bronią i wierzą w o. P.M. Ale dlaczego cierpią tacy jak pani Anna? – To ważne pytanie. Ono może prowadzić do uleczenia Zakonu. Można odpowiedzieć, bo przemawiał ich językiem, bo na nim zbudowali swoją duchowość.

4. Miłośnicy o. P. M., drugiego rzędu, są też teraz totalnie zagubieni. Nie wiedzą co myśleć o o. P.M., przekonaniach, które im zaszczepił. Co z nich było prawdą?

<sup>10</sup> Łatwo to wykryć, w Polsce są profesorowie, którym nigdy nie przydzielono promotorstwa lub recenzji, ponieważ nie byli członkami rady rozdzielającej promotorstwa.

<sup>11</sup> W tym przestępstwie uczestniczyły studentki bijące i krzyczące wulgaryzmy i słowa pobożne, ale ten student w tym nie uczestniczył, więc nie wszystko jest niejasne.

<sup>12</sup> Tak jak w przypadku ministra Szumowskiego: A i nie-A. Więc może nie trzeba tego członka Zakonu Maltańskiego lustrować?

Jeśli było tak, jak dziś opowiadają pokrzywdzone, to rzeczy, które w zamkniętych grupach głosił (o. P. M.) były antykatolickie. I to nie tyle heretyckie, ile w języku codziennym – diabelskie. Czy diabelskie w sensie jakimś dosłownym? Pandemia od lutego 2020 – o ile jest fikcją „złego ducha”, rządu, prezydenta, prezesa, posłów itd. – byłaby jeszcze większym diabelstwem, jeszcze większym szaleństwem.

Te rzeczy, które by się działy na spotkaniach modlitewnych stanowiłyby ciężką obrazę Boga wystarczającą do usunięcia z zakonu, nałożenie ekskomuniki.

I komu znów w rewizji ufać? Skoro Dominikanie nas tak „wystawili” – mówią uczestnicy sprzed lat.

1. Sytuacja obiektywna: To jest potężna duchowa katastrofa Dominikanów.
2. Sytuacja odkryciowościowa: A wszystko przez upodobanie Dominikanów do sukcesu, przez upodobanie do konkretności – to leżało u podstaw ich odrzucenia języka sprawiedliwości, odrzucenia w r. 1989 systemu społ.ekon. JPPII/JPS.
3. Sytuacja rozstrzygająca? – to by zależało od zbudowania całej teorii faktów szczegółowych. Teoria musiałaby zostać poprzedzona zebraniem 3a) materiału obserwacyjnego, a potem 3b) analizy wielotomowej.

Jak się to stało? – Wszystko przez upodobanie języka pospolitego, tego pospolitego bycia „fajnym”. Przez porzucenie języka zaawansowanego w kwestiach teologicznych. Czyli lepszy byłby język teologiczny, aniżeli nasz konkretny.

Trudna hipoteza o o.M. Ziębie, która prowadzi do możliwej diagnozy:

Uchodzący za intelektualistę, o. M. Zięba ukrywał z jakichś powodów psychologicznych lub nie zdawał sobie sprawy, że **kapitalizm człowieka zawsze reizuje, protestantyzuje**<sup>13</sup> człowieka i chce wykorzystać do manipulacji kwestie prokreacji jako konkretności wyrwanego, a powinien on wiele wiedzieć o wykorzystywaniu grzechu, winy, zbawienia, „potrzeb” w tzw. sprawach trudnych i wstydlivych. Wokół tych spraw trudnych (do tęczy wstydlivych) nawiązywał o. M. Zięba.

Powinien on, o. M. Zięba, zastanawiać się nad A) psychologią prokreacji i B) jej wykorzystaniem w systemie z chaosu porządek (na tym polega kapitalizm, na ideologii zawołania: „z chaosu porządek”<sup>14</sup>).

Duchownego nie zainteresowały podstawy ontyczne systemu kapitalistycznego, nie potrafił dostrzec wagi zagadnienia, a przecież miał liczne sygnały w tym o T. W. Hejnal, który potrafił spieniężyć raporty kierowane od opozycji do Jana Pawła II, w kwietniu 1982 nawet za 20 tys marek.<sup>15</sup>

Miłośnicy tamtej wspólnoty pamiętają charyzmat o. P. M. i mówią do Dominikanów:

---

13 Uryzykowania, determinuje. To ważne dla całej analizy.

14 Jest to lewicowa teoria, teoria marksistowska, która obowiązuje na prawicy, w kapitalizmie, w doktrynie władzy kapitału, którą uznał o. M. Zięba. A i nie-A. Jak się to stało, że nikt w Zakonie swego Generała nie pouczał, przed tym złym wpływem doktryny „z chaosu porządek” nie obronił? Szczerze mówiąc, to nie wiemy czy ktoś z wymienionych osób to zagadnienie jest w ogóle w stanie rozpoznać, ale jest to niezbędne, aby zrozumieć zarządzanie o. M. Zięby i dlatego należy życzyć im (Komisji i Zakonowi) jak najlepiej. M. Królikowski, ks. Michał Wieczorek, B. Stelmach (seksuolog), Wioletta Konopa-Stelmach, Sabina Zalewska, S. Duda, o. Jakub Kołacz.

15 Zwykła informacja z r. 2006 – we wszystkich mediach. Początkowo o. Zięba, za T. W. „Hejnałem” jej zaprzeczał.

Będziecie musieli podjąć ten potwornie trudny temat waszej winy, zbiorowej krzywdy, duchowej, personalnej, krzywdy dziewcząt. – Tak argumentuje znaczna grupa kobiet, zapominając o młodziakach, którzy Ignęli do o. P. M.

Żeby zrozumieć zagadnienie stylu myślowego o. M. Zięby, to trzeba by cofnąć się do Bonapartego, który uważał, że Prusy są nienormalnym państwem, które przynosi nieszczęście państwom niemieckojęzycznym. I miał rację, widać to np. z przebiegu kongresu w Wiedniu. Ojca M. Ziębę cechowało pragnienie wierności Ewangelii, ale ją odczytywał w duchu kraju (który odczytywał Bonaparte), który nie odzyskał niepodległości i nie wyzwolił się z pruskich zaborów, czyli ją odczytywał w duchu zza Odry. System Dominikanów tego nie rozpoznał i nie skorygował.<sup>16</sup>

W rozumieniu dokonań, decyzji o. M. Zięby istnieje konflikt w Kościele, więc ważniejsze jest konkretyzyczne otwarcie granic Europy, a nie otwarcie wojtyłowskie, nie otwarcie w sensie janapawłowym, gdyż ten rodzaj otwarcia był dla niego nieotwarcie, a ochrona cywilizacji była dla niego zamknięciem. Czyli szef inaczej rozumiał pojęcie państwa, ludu, narodu, racji stanu niż bł. Jerzy Popiełuszko, Jan Paweł II. Był przeciwnikiem (po r. 1989 humaniści zaniedbali prace nad językiem polskim) Jerzego Popiełuszki.

Na tym polega konkretyzm Merkel. Ta dziwna uderzeniowość decyzyjna. Ten konkretyzm faworyzował o. M. Zięba. Maciejowi Ziębę podobała się ideowość (ideologiczność) zza małej wody, którą wyznaje – w rozumieniu wyborców 2015 – główna partia opozycyjna wobec polskośći. UD, UW, GW. Pomijamy fakt, że wyborcy z 15 X 2015, a także patrioci, poczuli się zdradzeni 12 VII 2020 i rozgoryczeni potrafili głosować na Trzaskowskiego (PO), albo się wstrzymać, albo głosować na Dudę na zasadzie mniejszego zła.

Generał polskiej prowincji tej charakterystyki nie chciał przyjąć, nie dostrzegął jej od r. 1989 – cynicznej gry pozorów, którą zapewne u o. M. Zięby dostrzegął o. P. M. Trudno nawet pomyśleć, aby niezwykle inteligentny o. P.M. tego nie widział.

Tej demoralizacji uległo mnóstwo zdolnych ludzi w III RP, ale – uwaga – jednak 1. pysznych, 2. bez faktycznego dorobku (nie mając odkryć, teorii, brak hipotez), 3. z dorobkiem sztucznie lewarowanym w ewidentnie przemocowy sposób, instytucjonalny, środkami, które się znajdują w polityce intelektualnej, akademickiej i w świecie „sztuki”, lecz bez rozumienia fuzji (łączności) prawdy i dobra, i to przez piętko.

Dominikanin zszuł się z instytucjonalną przemocą, ukochał szyld, takie nazwy jak prezes A, fundacja B, komisja C, a nie dyskusję, nie argumentację, wpadając we własne sidła (przemocy) w obszarze tolerancja/ nietolerancja. I tu się teraz przyda dopiero co obiecanie wyjaśnienie:

\* \* \*

Obiecane wyjaśnienie: Prof. Andrzej Frydrychowski (i cała plejada innych lekarzy) w podziemiu w dni leczy Covid-19, ponieważ to by zakończyło pandemię, już wiosna 2020.

---

16 Przypomina to sprawy w Izbach Lekarskich przeciwko prof. Frydrychowskiemu, od II 2020, przeciwko podziemiu leczenia Covid-19, przeciwko tezom o zakończeniu pandemii przez wyleczenie Covid-19. To całe pole semantyczne: {skuteczność, leczenie, II 2020, TVP, TVN; potwierdzanie, empiria, media, wiarygodność, wiedza}. Może za chwilę o tym.

Skuteczność takiej terapii jest ukrywana od lutego 2020 przed kamerami w TVP i opozycyjnej wobec PiS – TVN. Od II 2020 nie wolno <sup>17</sup> przed kamerami potwierdzić empirycznie wyleczenia.

W TVP/TVN ważniejsze są wątpliwe teorie nt. skuteczności leczenia COVID-19, czekanie od lutego 2020 na cud-szczepionkę. WHO: witaminy nie mogą wyleczyć COVID-19; miliony oświadczeń, że prof. Frydrychowski jest głupi. Od II 2020 ludzie zostali bez badań diagnostycznych. Empiryczne dowody leczenia są uważane za nienaukowe. A woda utleniona jest 1. nazywana substancją żrącą, 2. przeznaczoną do ran, 3. obowiązuje polecenie stosowania zgodnie z przeznaczeniem. Istnieją rekomendacje poważnych ośrodków badawczych do stosowania jej roztworu, ale są uważane za nieistniejące. Gdański Uniwersytet Medyczny <sup>18</sup> reaguje na oświadczenia prof. Frydrychowskiego (II 2020), że pandemię można łatwo zablokować: „poglądy dotyczące medycyny naturalnej prezentowane publicznie oraz za pośrednictwem środków masowego przekazu przez prof. Andrzeja Frydrychowskiego są wyłącznie Jego prywatnymi opiniami i w żaden sposób nie mogą być utożsamiane ze stanowiskiem naszej Uczelni”. „Profesor Andrzej Frydrychowski był zatrudniony w Uczelni w latach 1973-2017 [czyli studiował od 1967, to byłaby półwieczne praktykowanie w medycynie]. Obecnie nie jest pracownikiem Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego i nie należy wiązać Jego osoby z gronem specjalistów reprezentujących GUMed.” „Wszelkie przejawy aktywności propagujące treści niemające <sup>19</sup> potwierdzenia w wiarygodnej i rzetelnej wiedzy medycznej, nie znajdują akceptacji ze strony władz GUMed”.

Podatnicy płacą aby leczyć z sepsy, stosować wlewy z askorbinianu sodu, płacą realnie, a nie fikcyjnie. Profesor narusza Konwencję Helsińską, zasadę prymatu dobra chorego, łamiąc zaś przysięgę Hipokratesa sami sobie odbierają stopnie i tytuły, czyli powinni przechodzić procedurę weryfikacji. <sup>20</sup>

Wizji sprawdzającej (obserwacyjnej, protokolarnej) u prof. Andrzeja Frydrychowskiego nie zaproponowała dr J. Śliwińska, rzeczniczka GUM. Ani rektor prof. Marcin Gruchała.

Chodzi o nagranie ze stycznia 2020, kiedy to inż. Jerzy Zięba, znany fundator leczenia epilepsji u dzieci i propagator metod naukowych leczenia nawet gęlejki witaminą C <sup>21</sup>, rozmawia z prof. Frydrychowskim, a profesor zaleca m.in., aby sepsę szybko wyleczyć 0.04 % perhydrolem, sprawnie wyleczyć wit. C i in., czy wyleczyć DMSO (dimetylosulfotlenek). Dochodzenie prowadzi Izba Lekarska, negatywnie wypowiada się prof. Krzysztof Kuziemski: „Perhydrol nie jest zarejestrowany jako lek i może być stosowany jedynie miejscowo, na skórę.” – Tymczasem to nieprawda, rzecz była opracowywana przez prof. Nieumywałkina i na całym świecie. To całkowita niekompetencja. Jest wielu wybitnych profesorów, którzy leczą podobnymi metodami, wedle swoich obserwacji i są oceniani jako wspaniali naukowcy, którzy zrozumieli rolę wolnych rodników.

„Gdyby był choć cień prawdopodobieństwa, że perhydrol jest skuteczny, każda firma farmaceutyczna biła by się, by ten środek był stosowany” – zdanie to świadczy o infantyлизmie, o całkowitym niezrozumieniu zasad finansowania w kapitalizmie, jest wręcz dziecinne, chyba że jest przejawem instrukcji (nie musi być pisana). Leczenie tanią wodą utlenioną, amantadyną, witaminami ? – wtedy firmy farmaceutyczne nie zarobiłyby nic.

---

17 Uporczywość ta przypomina instrukcję NKWD....

18 GUM powołuje się na Uniwersytet Harvarda, jest tam strona oceny leków stosowanych w zakażeniach COVID-19.

19 Lekarze z GUM wskazują, że GUM to leczniczy ośrodek nowatorski, a w rankingu (unirank) pionierski Gdański Uniwersytet Medyczny zajmuje miejsce 4707 – <https://www.4icu.org/reviews/3752.htm>

20 Zwłaszcza stopień doktora, ponieważ przysięga jest warunkiem koniecznym, a ponieważ jest końcowa, to jest wtedy dostatecznym. W szczególności przynależność do organizacji propagujących kłamstwo, jak PZPR, SB, WSI oznacza odebranie sobie stopnia doktora (samolustracja na mocy przepisów).

21 Chodzi o pewną procedurę. Nieco odmienne stosują na świecie, np. na stronie Mayo Clinic.

Produkcowanie drogich leków wymaga podjęcia specjalnych głębokich (niewidocznych dla milionów ludzi, a nawet dla lekarzy) systemowych<sup>22</sup> metod zarządzania, aby je tak dystrybuować, żeby było to „wpychanie” tak naturalne (oczywiste), że oszołomem<sup>23</sup> zostałyby każdy, kto by tu ujawniał głębszy poziom zarządzania, a nawet jeszcze głębszy, aż do etyki ludobójczej (reizm, protestantyzm, konkretyzm, ekonomizm), czyli coś z obszaru spiskowej teorii dziejów, a w istocie teorii kapitalizmu, z chaosu porządek, zysku, korzyści, władzy.

Rząd polski powinien od lutego 2020 sfinansować powszechną edukację lekarzy, wizję lokalną w klinice Frydrychowskiego dla każdego lekarza, powinien dostarczać na zawołanie za darmo wit. C, perhydrol, dimetylosulfotlenek i lotne grupy operacyjne demonstrujące w praktyce te sposoby leczenia chorych – wtedy pandemia by nie zaistniała. Całe społeczeństwo powinno zostać wyedukowane w kierunkach opisanych przez inż. J. Ziębę, aby było czujne i natychmiast zgłaszało się po wit. C<sup>24</sup>, dimetylosulfotlenek, 0.04 % roztwór perhydrolu.

Jest jakiś czynnik psychologiczny, że rząd tego nie chce widzieć, że to odrzuca. Jest to bardzo głęboki czynnik. Dwójaki – na poziomie jednostki (premier, prezydent, prezes) i na poziomie jeszcze czegoś, a o naturze zarządzania.

To jest wspólny czynnik dla systemu pandemii i systemu horroru u Dominikanów. W monstrum dominikańskim jest 1. jakiś czynnik psychologiczny. I jest 2. bardzo głęboko ukryty. Na poziomie 2a) jednostki (prowincjał) i 2b) na poziomie całego Zakonu.

A przede wszystkim rząd powinien oświadczyć w lutym 2020: rozstrzygająca jest wizja lokalna, oględziny chorego, badanie chorego, nagrania z leczenia, dokumentacja, zdjęcia, USG itd.

Profesor zaleca respirator. „W żadnym ze schematów leczenia nie ma perhydrolu jako leku” – widać, że profesor jest sterroryzowany schematami leczenia, chyba że nie jest sterroryzowany ... Bardzo to przypomina anomalie w Zakonie Dominikanów.

„Wit. C nie ma znaczenia w leczeniu sepsy”. „Żadne dawki witaminy C nie podziałają na sepsę” – jaki to rodzaj strachu, że profesor nie chce sięść koło łóżka chorego i spisać obserwacje?<sup>25</sup>

„Gdyby witamina C była skuteczna, podawano by ją w pierwszym rzędzie na oddziałach intensywnej terapii” – na tym właśnie polega system, że prawdę się zataja.

„Jakiegokolwiek próby stosowania dożylnego perhydrolu uważam za karygodne” – pochopna opinia wobec przemocowej asymetrycznej odmowy rozmowy, obserwacji, weryfikacji empirycznej.

W prywatnych gabinetach tak się leczy, jak opisał (i po sto razy wyjaśniał na youtube<sup>26</sup>) złowrogi<sup>27</sup> Jerzy Zięba, a w krajach najbardziej rozwiniętych (USA, Kanada, RFN, Szwajcaria) to leczenie jest nawet opłacane przez państwo.

22 Czy to nie trop dla Komisji Dominikańskiej?

23 Media niemieckie za oszołoma miały ROP, kandydata Mazurowców („Cybernetyka i charakter”) na prezydenta (S. Tymińskiego), premiera J. Olszewskiego, prezydenta L. Kaczyńskiego, premiera J. Kaczyńskiego.

24 „Czy witamina C podnosi odporność?” (w: Medycyna Praktyczna) jest sprzeczny z ustaleniami innych wybitnych uczonych. „W badaniach klinicznych witamina C nie okazała się bardziej skuteczna niż placebo”.

25 Profesor powiela zdania ze strony internetowej WHO w sprawie leczenia, śmierci i całej pandemii COVID-19.

26 Nieprzypadkowo – w cywilizacji marketingowej, kapitalistycznej – te filmiki wyjaśniające osiągnięcia naukowe były usuwane. Jest to cywilizacja zysku, korzyści, pieniądza i dlatego jest przemocowa. Marksistowska i protestancka.

27 Por. niesłuszne nieuzasadnione ciemnogrodzkie i ksenofobiczne wyśmiewanie przez np. T. Lisa, artykuły w Newsweek i sto innych miejscach.



Muru obojętności rządu od r. 2015 (i wcześniej – w sprawie sepsy, padaczki u dzieci, raka) nie rozbija podanie przez inż. J. Zięby wielkiego piśmiennictwa. Nawet od lutego 2020. Rząd szedł w zaparte, zamiast od lutego 2020 ustąpić.

Narasta – od lutego 2020 – świadomość tego, że codziennie ludzie niepotrzebnie umierają na respiratorze, skazani na pewną śmierć, a lekarze nie chcą zastosować leczenia prostymi środkami. "Gdyby był choć cień prawdopodobieństwa, że perhydrol jest skuteczny, każda firma farmaceutyczna biła by się, by ten środek był stosowany." – Tak myśli profesura. Czy nie jest to skutek ukrzyżowania Polski w II W.Św., a potem po raz drugi w Poczdamie'1945? W Poczdamie wszystko mogło wyglądać inaczej. Patton tylko czekał na zezwolenie zajęcia Polski, jego czołgi grzały silniki pod Wałbrzychem, ale prezydent USA, czyli kapitalizm, miał plan zbudowania komunizmu, wedle teorii, zbyt trudnej, zresztą nie tylko dla Romana Kluski, a mianowicie, że kapitalizm potrzebuje smoka brunatnego/ czerwonego lub wiele smocząt (jak po r. 1989). Największe państwo w Europie, Jagiellonów, w XVII wieku pokonali młodzi z domów bogatych, z warstw milionerów, nie młodzi Kopernicy, Leibnize.

Brak nauki o gwiazdach<sup>28</sup> (brak, czyli wygoda w systemie z chaosu porządek; to rozleniwienie elit, które pokazuje historia, a które powstały z desygnowania młodych<sup>29</sup> na wysokie stanowiska w państwie) powoduje, że wszyscy dyplomanci, po studiach, na których dyplomy przyznano za poznawanie (za zaliczanie przedmiotów, za dobre kopiowanie, powtórzenie), a nie rozpoznawanie, patrzą na życie w świecie językowo, wycinkowo, zdaniowo, a nie relacyjnie (to byłaby ta koncepcja Leibniza).

Tylko jeden na tysiąc dyplomantów w III RP wybija się ponad strukturę i ma świat jako przedmiot funkcji, czyli tego, co w fizyce jest stawaniem się, a co u Leibniza jest duchem, czyli tą funkcją w mechanice. I w wygodzie ci wszyscy, których od r. 1989 hołubimy pod sztandarem własności<sup>30</sup> (prywatnej, tzn. każdy<sup>31</sup> już może zostać milionerem) stosują język codzienny, a ten nie jest w stanie zdefiniować prawdy, która zjawia się za pośrednictwem dobra (już tylko to jest nie do pojęcia dla języka codziennego<sup>32</sup>), ale nie bez udziału piękna<sup>33</sup>, co oznacza, że prawda ma swoje wzmożenia.

\* \* \*

Słówko obiecać dopiero co; w sprawie desygnowania młodych na ważne stanowiska.

- 1) Każde słowo ma swoją wagę. Wagę tę nadaje niewidoczna metafizyka, czyli teoria.
- 2) Jak to mówią K. Karoń, J. Vetulani, neurolog Jan Trąbka itd. młodzi chcą się nachapać. To jest cecha młodości, chcą się nazreć. Młodziak myśli, że ma wiedzę, jest zdeterminowany, sam lepiej wie, potrafi zjeść i trzy kotlety. Od r. 1989 mamy premierów w wieku lat ok. 30, posłów 30- i nawet 20-latków, tak jak 25-letnią wiceminister Wandę Buk (zapewne po prawie lub politologii), która przeszła do historii III RP podwyższając normy promieniowania o ... dziesięć

28 „Gwiazdy nas nauczą życia” – H. Poincare. Bez tego rekonstrukcje z zakresu zarządzania rektora UW, prof. Piotra Węglińskiego pt. „Najnowsze dzieje głupoty w Polsce”, tak się udają jak widać, a dotyczące rządu PiS i PO; GMO, L., J. Kaczyńskich, Macierewicza i całej codzienności, całego życia; widać w youtube <https://youtube/xGZ6EhmjJPQ>; widoczne jest uzależnienie nie tylko prowadzącej.

29 To całe zagadnienie awansowania, rozwoju mózgu, prymitywnej edukacji np. policji, zarządzania władzą, ducha, nauki. Za chwilę słówko o tym.

30 To całe kolejne zagadnienie w polu semantycznym zbioru takich słów jak: {rynek, przypadek, rząd Mazowieckiego, robotnicy, homilie Jerzego Popiełuszki (JP), system JP/II/JPS, o. M. Zięba, język UD-PO}. Może o tym za chwilę.

31 To „każdy” miało decydujące znaczenie. Każdy może zostać milionerem. WSI zamieniło etos JP/II/JPS na zysk. Na to słowo każdy zwracał uwagę K. Morawiecki, że to wykorzystanie ludzkiej podświadomości przez kapitalizm dla celu grabieży.

32 Już to wskazuje na jakąś niszę antropiczną.

33 Tego już nikt nie rozumie w języku codziennym – dobrze to ilustruje jego słabość.

tysięcy procent, a więc wykazując prymitywny pogląd o świecie zyskała uznanie Sejmu i Senatu oraz prezydenta. W rozumieniu antropologii wszyscy oni zatrzymali się w rozwoju z powodu zbyt wczesnego awansowania, na bazie „młodego” poglądu o świecie, jako przedmiocie władzy, a nie ducha Leibniza, stawania się (to potężny wysiłek fizyki, polegający na jej negowaniu). Minister wykazała swoją całkowitą indolencję o stałych, wzorcach, standardach, znaczenia stałych fizycznych dla biologii, dla życia, wielkiej harmonii niepojętej dla policjanta, prawnika, adepta wadliwego nauczania, w tym logistyki. Widziałem (w internecie) jak młodziak policjant (11 IV 2021; demonstracja przeciwko lockdownowi, Głogów) w zbroi ZOMOWskiej dusił samotną młodą kobietę, chwycił za gardło, bił ją, pałował ją, powalił na chodnik, przygniatał, wykręcał rękę. Policji brakuje humanistycznego szkolenia, zajęć z humanistyki, wykładów z wielkiej syntezy świata, czyli humanistyki, która i uściśla nauki ścisłe.

- 3) Poglądy ludzkie, czyli poglądy codziennego języka, bo to język generuje wypowiedzi, są błędne. Bardzo pospolite jest – w sprawie desygnowania młodych na ważne stanowiska – opowiadanie, że gdzieś młodzi muszą się uczyć rządzić i dlatego trzeba ich desygnować na stanowiska rządowe, poselskie. W rozumieniu interdyscyplinarnej grupy Kosmos-Logos, w której udział brał dr K. Morawiecki, młodzi po historii powinni studiować matematykę, potem fizykę, potem antropologię, wreszcie filozofię, a państwo powinno płacić im coraz wyższą i wyższą pensję. Tak edukowani na studiach, przez przynajmniej 20 lat, około 50 r.ż. będą się nadawali na radnych, a po kilku latach na posłów. Chodzi o studiowanie, o zdawanie egzaminów, a nie o przepisywanie zaliczeń z jednego kierunku na drugi i wytwarzanie sztucznych zaliczeń.
- 4) Wskazany tu tryb awansowania na radnych, a potem na posłów nie dotyczy ludzi młodych genialnych. Odkrył to J. Kaczyński w swoim „Polska potrzebuje bardziej uczciwych niż genialnych”. Czyli: A widział kto, aby Kopernik (Leibniz, Ciołkowski, Bem, Chopin, Beethoven, Norwid, Skłodowska, Curie, Smoluchowski, Einstein) chciał się legalnie nakraść? Takich trzeba na stanowiska ministrów – Leibnizów, ponieważ „Polska potrzebuje bardziej uczciwych niż genialnych”, czyli Koperników.
- 5) A może to za trudne dla protestanckiej, konkretystycznej mentalności z chaosu porządek <sup>34</sup>, dla tego języka, który świat widzi jako przedmiot władzy. Wszystkie te uwagi dotyczą sytuacji u Dominikanów.

\* \* \*

Powinno już być powoli jasne, o co w tym chodzi. Tę rolę w systemie z chaosu porządek <sup>35</sup> pełnią pełnią różne reżimy, od lutego 2020 – pandemia.

Inteligencja polska ma wszystko poprzestawiane w głowach i nie uważa, że gdyby ludzi leczono tanią wit. C, DMSO, wodą utlenioną to firmy farmaceutyczne nie zarobiłyby na drogich lekach. Takie poglądy utworzyły (legitymowały od II 2020) pandemię.

Wynika to z braku genu rozumienia oszustwa wolno-rynkowego, kapitalistycznego – braku w tak skrajnym stopniu, że prezydent profesor uznał za niezbędne ogłoszenie swego odkrycia „Społeczeństwo oparte o rynek musi się zdegenerować”. I rzeczywiście, on tym tak zaskoczył miliony swoich wyborców i miliony wyborców swego przeciwnika, czyli supermiliony, że z wrażenia nabrały one wody w usta. Diagnoza ta przeraża całą inteligencję III RP.

\* \* \*

---

34 Kinetyka jest modelem z chaosu porządek, a rynek modelem kinetyki.

35 Czyli w kapitalizmie. Stąd oświadczenie Jana Pawła II, homilie J. Popiełuszki – że kapitalizm nie jest żadną alternatywą. Czyli komunizm należy do pola semantycznego kapitalizmu. Tego nie chciał przyjąć do wiadomości o. M. Zięba.

To nie przypadek, że Mazurowcy dokonali jako pierwsi rozeznania. Ci od „Cybernetyka i charakter” M. Mazura. Dokonali zamachu stanu na rząd idolatrii z chaosu porządek<sup>36</sup>, czyli rząd Mazowieckiego. I nieprzypadkowo oni, spiskowcy, gorączkowo poszukiwali milionera.

Sam Stanisław Tymiński niewiele musiał z tego rozumieć, to był aksjomat Mazurowców. Ważniejsze dla wszystkich, dla kleru i biskupów<sup>37</sup> było co innego. Sukces, pieniądz, zysk. Zaczadzenie. Przyjmijmy nawet, że niewiele z tego rozumiał, bo żył w innych realiach, za oceanem, ale rzecz w czym innym; on gorączkowo i szczerze czytał raporty polskich uczonych. Czytał je dzień i noc, jeszcze po pierwszej turze, szczerze poznawał o co tu chodzi. Wtedy w telewizji nieustannie bombardowano ludzi, że każdy *wyszyńskizm*, *wojtylizm* *popiełuszkizm*, *Solidarność*’80-89 to głupota, że to ksenofobia, ciemnogrodztwo.

W tym celował język gazety.<sup>38</sup> – Że wzorem życia jest korzyść, życie z renty monopolowej, że wzorem są milionerzy, właściciele<sup>39</sup>, czyli prawica<sup>40</sup>, sukces, rynek, a święte było: z chaosu porządek. „I Ty zostaniesz milionerem” – zacytuję fizyka, dr-a K. Morawieckiego. Uważał on, że to – nie *Solidarność*, nie homilie Jerzego Popiełuszki (JP) – było najważniejsze hasło, którym po r. 1989 zauroczono całe społeczeństwo. Nie świat JP/II/JPS, o którym nie chciał nawet słyszeć o. M. Zięba, co najmniej od r. 1984, a co dopiero od okrągłego stołu; o. M. Zięba już wtedy miał język, o którym tu mowa.

„Ten język” uniemożliwiał mu udział w ważnych operacjach Państwa Podziemnego. Istniało mnóstwo pomysłów, ale o. M. Zięba nie chciał brać udziału. Uchodził za ważną figurę i to mu wystarczało, w tym się pławił. Z natury rzeczy praca w Państwie podziemnym JP/II/JPS wymagała konspiracji, więc te osoby nie są znane. Co proponowano? Przykładowo: Demontaż pojęcia człowiek radziecki, ale o. M. Zięba uważał tak jak bp. Życiński. Demontaż ZSRR przez rekonstrukcję wartości narodów nieradzieckich<sup>41</sup>, zbudowanie wielkiej grupy Estonian School, działającej na rzecz rekonstrukcji myśli estońskiej, co się zresztą udało zrobić bez niego. Wydano wiele prac na Zachodzie na ten temat, które zdumiewały uczonych zachodnich, z NATO, CIA.

Zbudowanie Armenian School, działającej na rzecz rekonstrukcji myśli Ormian, co się zresztą udało zrobić bez niego. Także wydano wiele prac w Polsce i na Zachodzie na ten temat, które zdumiewały uczonych zachodnich, także z NATO, CIA. Obrona Jerzego Popiełuszki kapelana S (JPS) – odmowa ze strony o. M. Zięby, co się też udało zrobić, wprowadzając nazwy w fizyce w celu uhonorowania JPS. Eksplanacja cywilizacji i systemu społ.ekon. JP/II/JPS. „Ten język”. – Język z nachylenia cywilizacji „która wylęgła się z kuli armatniej”. Jak wiadomo nie było komu wyzwolić państw niemiecko-języcznych z rozbiorów przez armatę pruską. Polska była za słaba, aby wyzwalać państwa niemiecko-języczne z pruskich rozbiorów. Tymczasem o. M. Zięba, gdy to słuchał to był przerażony. Próba ta upadła w r. 1813, gdy Poniatowski przebił się przez kordon austriacki, a Rosjanie zajmowali ziemie Księstwa Warszawskiego.

\* \* \*

36 To podstawa kapitalizmu.

37 Np. Życiński, Gocłowski, Muszyński, Dąbrowski, Gulbinowicz itd.

38 Wiadomo jakiej, ale inne niskonakładowe pisma ten język kopiowały, np. Znak, Więź, TP, Niedziela, TS itd. Np. Niedziela analizy transformacji, systemu z chaosu porządek blokowała, ponieważ redaktorzy nie mieli aparatury poznawczej, aby tę sprawę rozeznac. Później te odrzucane analizy zostały opublikowane w Kosmos-Logos. Także wszyscy redaktorzy w Tygodniku *Solidarność*. A czego się można było spodziewać po Zambrowskim, Giedroyciu. Gieroyć: Analizy przepiękne, ale za trudne, my drukujemy w ramach pospolitego języka.

39 Nie chodziło o własność typu dom, autko jak z Gierka (jeździł on maluchem, podobnie jak premier Babiuch). Chodziło o milionerstwo, o to, aby być milionerem. O!, milioner – to było coś, to była wygrana.

40 Typową prawicą była Izabella Czartoryska i to na prawicy jest normalne – własność a dziecko, zwane księciem Adamem Cz., ambasadora Repnina. Cała szlachta, czyli prawica, to ekscesy seksualne. Tylko szlachta, np. Radziwiłłowie, Sobiescy itd. chorowała na syfilis. Chłopi, czyli lewica – nie.

41 Na Zachodzie uważano, że istnieje naród radziecki, a nie Litwini, Łotysze, Estończycy, Armeńczycy.

W lutym 2020 rząd powinien utworzyć grupy demonstrujące stosowanie rewolucyjnych metod i uchronić Polskę przed pandemią, a tymczasem rząd wołał (niepotrzebnie) kopiować młodziakowate wypowiedzi kierownictwa innych państw, które, nota bene, tylko udają (żeby to jakoś powiedzieć krótko i węzłowato), że tak samo jak RP nie mają wywiadu od czasów Katarzyny Małej, zwanej na Zachodzie ... Wielką (choć utopiła Rosjan w morzu krwi).

Trzeba było (od lutego 2020) nie ignorować tej metody leczenia Frydrychowskiego, tylko zaopatrzyć kraj w wodę utlenioną, askorbinian sodu, wit. D3, nano-srebro – złoto, wit A, K2, selen, cynk. Trzeba było nie odrzucać katalogu astronomicznego inżyniera mechanika Jerzego Zięby, trzeba było zaprosić go jako obserwatora do szpitala, nauczyć się od niego, a nie odrzucać fenomenalną jak na luty 2020 wiedzę, której nikt nie miał. Trzeba było – w lutym 2020 – powiedzieć „tak, tak” (czyli tak, jak chcą młodziakowate rządy na świecie) czekamy na cudowne szczepionki do grudnia (2020), ale należało do maja (2020) całkowicie zlikwidować pandemię. Trzeba było nie opowiadać prof. Frydrychowskiemu, inż. J. Ziębie, prof. M.D. Majewskiej, dr Juddy Mikovitz i stu innym uczonym, że ich metody to kompletnie teoretyczna, niesprawdzona metoda leczenia, tylko pofatygować się i sprawdzić namacalnie wg karty chorego. Rząd tego nie zrobił, więc dostał doradców. Po co było opowiadać, że to metoda, o której zupełnie nic nie wiadomo, skoro było wiadomo. Rząd wyśmiał uczonych: „wy se wmawiajcie, że to koncerny chcą na was zarobić, a to nieprawda”. Rząd powinien zapytać Koperników, to by się dowiedział, że to nie są metody, o których nic nie wiadomo. To rząd i mafie nic o nich nie wiedzą, a może wiedzą? A i nie-A. Prezydent Duda i jego doradczyni Kinga Duda nie wiedzieli, że nauka ma to do siebie, że jest ogólnodostępna, że są specjalistyczne bazy danych. Zamiast jeździć na nartach podczas lockdownów, prezydent powinien był czytać artykuły w pismach zagranicznych nie wychodząc z domu. Kinga sama nie zadała sobie trudu, by troszeczkę się poduczyć, pokopać głębiej w sprawie czy przypadkiem nie ma racji sam prof. Frydrychowski.

Rząd powinien pojechać, zobaczyć jak leczy dr Bodnar, prof. Frydrychowski, Tymczasem: Nie dokonamy wizji bo nie.

Przypomina to system o. M. Zięby: Sygnalizowanie – bez znaczenia. Bez odbioru zapraszanie do obserwacji i nagrań. Nie liczy się nawet zademonstrowanie wyleczenia chorego, jednego, dziesiątego, setnego; neguje się to co empiryczne i powtarzalne.

W rozumieniu zastraszonego państwa dowody wyleczenia to treści nie mające potwierdzenia w wiarygodnej i rzetelnej wiedzy medycznej. Obserwowanie wyzdrowienia jest niewiarygodne. Potwierdzanie skuteczności leczenia jest nienaukowe i nierzetelne. – I podobnie o. M. Zięba miał sygnały, rozmawiał z sygnalistkami, z sygnalistami, którzy powtarzali jak na nagraniu to, co słyszeli. Odrzucał wszelkie możliwości empiryczne, bo to nie są fakty. Są i nie są. Jaka jest tego przyczyna? Państwo Polskie jest przemocowe, bo samo ulega przemocy i to się przenosi niżej. Jaka to przemoc wyznaczyła trajektorię zarządzania ojca M. Zięby? – to nie jest tylko pytanie do psychologów. To jest pytanie do socjologów, antropologów, cybernetyków, neurocybernetyków. Nikt nie wie (III 2021) czy Komisja Terlikowskiego sobie poradzi.